

na ten cel w 1985 r. kwotę 2,5 mld DM. Programy szkoleń zawodowych są koordynowane i finansowane przez Federalne Biuro Pracy.

Wzmocnienie w ostatnich latach w RFN działań mających na celu wzrost elastyczności i mobilności struktur produkcyjnych i rynkowych wykazuje wyraźną zbieżność z zaleceniami Komisji, a zwłaszcza z kooperatywną strategią wzrostu na najbliższe 5 lat. Zbieżność ta wystąpiła w szczególności w zakresie:

1. zwiększenia nacisku na tworzenie społeczno-gospodarczych warunków sprzyjających wzrostowi rentowności i skłonności do inwestowania;
2. liberalizacji polityk ekonomicznych, w tym fiskalnej, poprzez redukcje podatków oraz zmniejszenie deficytów budżetowych, jak też monetarnej na drodze obniżenia stóp procentowych;
3. intensyfikacji dostosowań strukturalnych na rynku pracy poprzez zwiększenie elastyczności płac oraz adaptację kwalifikacji pracowników do wymogów nowych technologii;
4. rozłożenie odpowiedzialności za wzrost zatrudnienia na organizacje pracodawców, związki zawodowe i władze publiczne.

ANNA ZIELIŃSKA

PODOBIENSTWA I RÓŻNICE MIĘDZY AMERYKAŃSKIM I ZACHODNIONIEMIECKIM RYNKIEM SIŁY ROBOCZEJ

Analiza sytuacji w dziedzinie zatrudnienia w Stanach Zjednoczonych, w krajach Europy Zachodniej, a także Japonii pozwala zauważyć występowanie w ostatnich latach pewnych istotnych różnic między tymi państwami. Nabierają one szczególnego znaczenia ze względu na stale rosnący tam problem bezrobocia. Przedmiotem opracowania jest więc próba określenia najważniejszych okoliczności, które doprowadziły do odmiennego ukształtowania sytuacji na amerykańskim i zachodnioniemieckim rynku pracy.

Porównanie ogólnych tendencji rozwojowych zatrudnienia w RFN, USA i Japonii

Kategorią ekonomiczną, która w pośredni sposób dostarcza wielu informacji na temat zatrudnienia jest bezrobocie. Spoglądając tymczasem w niedawną przeszłość można zauważyć rozbieżne tendencje kształtowania się bezrobocia w krajach Wspólnot Europejskich i Stanów Zjednoczonych. O ile jeszcze pod koniec lat siedemdziesiątych wskaźniki bezrobocia były zbliżone (5,8 w USA i 5,6% w EWG) a ich wzrost przebiegał w miarę równoległe osiągając poziom ok. 9-9,5% w 1982 r., to po tym okresie następuje istotny przełom. W krajach Wspólnot Europejskich rośnie nadal szybko odsetek osób pozbawionych pracy, podczas gdy w USA obserwuje się ostatnio spadek bezrobocia; w latach 1982 i 1983 wskaźnik ten kształtował się na poziomie 9,5%, natomiast w 1984 r. spadł o ponad dwa punkty, osiągając 7,2%. Stopa bezrobocia w Japonii

jest w zasadzie stabilna. Utrzymuje się ona na niewysokim poziomie wynoszącym w latach 1979 - 84 średnio 2,3⁰/₀¹.

Istotny spadek wielkości bezrobocia w Stanach Zjednoczonych jest m. in. efektem silnego wzrostu zatrudnienia; w okresie 1960 - 1973 liczba zatrudnionych wzrastała tam w tempie wynoszącym 2⁰/₀, tj. dziesięciokrotnie szybciej niż w tym samym okresie w RFN. Analogiczne wskaźniki dla lat 1973 - 1983 wyniosły 1,7 i — 0,7⁰/₀². Sprawilo to, że w okresie tym Stany Zjednoczone wykazały rekordowy przyrost zatrudnienia sięgający 17,8⁰/₀³. W okresie 1960 - 84 powstało w USA 39 milionów nowych miejsc pracy⁴. W tym samym czasie zatrudnienie w Japonii zwiększyło się o 8,9⁰/₀⁵. W latach 1973 - 84 stworzono tam pięć milionów nowych miejsc pracy podczas gdy w tym samym okresie w państwach Wspólnot Europejskich zatrudnienie zmniejszyło się o milion⁶.

W 1983 r. w RFN było o 6,4⁰/₀ mniej zatrudnionych aniżeli dziesięć lat wcześniej⁷. Tendencja ta wykazuje znaczną stabilność, przy czym sytuacja nie uległa zasadniczej poprawie mimo ożywienia gospodarczego lat 1984 - 85. W okresie bowiem lat 1975 - 1985 liczba zatrudnionych w USA wzrosła aż o 26⁰/₀, co jest absolutnym rekordem w grupie państw kapitalistycznych, gdy w tym samym okresie w RFN wielkość ta spadła o 1⁰/₀. W 1985 r. w grupie osób między 15 a 64 rokiem życia 73⁰/₀ Amerykanów było czynnych zawodowo, podczas gdy wielkość ta w przypadku RFN była o 8 punktów mniejsza⁸. Szczególnie uderzająca jest różnica w poziomie aktywności zawodowej kobiet. W 1980 r. na każde sto Amerykanek było zatrudnionych 60; w tym samym czasie w stosunku pracy pozostawała jedynie połowa kobiet w RFN⁹.

Zmiany wolumenu siły roboczej

Pod pojęciem wolumenu siły roboczej rozumie się liczbę ludności w wieku produkcyjnym skorygowaną o stopień jej wykorzystania w życiu gospodarczym i społecznym.

Potencjał siły roboczej zależy przede wszystkim od przemian demograficznych, w szczególności zaś od tempa przyrostu naturalnego i struktury wiekowej ludności oraz ruchów migracyjnych. Istotne znaczenie

¹ *Arbeitslosigkeit — auch ein Strukturproblem*. „Deutsche Bank Bulletin”, September 1985, s. 12.

² *Beschäftigungsentwicklung in den USA und der Bundesrepublik Deutschland*. Dresdner Bank Wirtschaftsberichte, 1985, s. 6.

³ J. Husmann, *Mehr Beschäftigung durch Wirtschaftswachstum*. „Sparkasse” nr 5/1984, s. 188.

⁴ M. Wagner, *Mehrbeschäftigung durch höheres Wachstum? Das Beispiel der USA*. „Wirtschaftsdienst” nr 4/1985, s. 173.

⁵ J. Husmann, *op. cit.*, s. 188.

⁶ M. Wagner, *op. cit.*, s. 173.

⁷ J. Husmann, *op. cit.*, s. 188.

⁸ „Die Zeit” nr 50/1985, s. 24.

⁹ K. Lloyd, *Ursachen der Arbeitslosigkeit in den grossen Industrieländern*. „Stahl und Eisen” nr 20/1983, s. 981.

ma także stopień aktywności zawodowej mierzony procentem osób zawodowo czynnych i chętnych do podjęcia pracy w przedziale wiekowym 15 - 64.

O ile w całym okresie powojennym (1950 - 1980) ludność Stanów Zjednoczonych wzrosła o 50%, Japonii o 40%, to przyrost ten dla RFN wyniósł jedynie 20%. Charakterystyczną cechą rozwoju ludnościowego RFN jest obserwowana od lat stagnacja. Liczba ludności nie zmienia się zasadniczo od początku lat sześćdziesiątych, przy czym dominuje przyrost ujemny. Decyduje o tym mała liczba urodzeń. Do początku lat sześćdziesiątych czynnikiem w poważnym stopniu zapobiegającym powstawaniu negatywnych tendencji ludnościowych była migracja ludności z terenu NRD. W następnych dziesięcioleciach istotne zaś znaczenie wywierał wysoki przyrost naturalny w rodzinach obcokrajowców osiadłych w RFN.

Tego typu sytuacja musiała prowadzić do spadku potencjału siły roboczej. Pewien wzrost liczby ludności w przedziale wiekowym 15 - 64 obserwowany od połowy lat siedemdziesiątych jest wynikiem wchodzenia w wiek produkcyjny silnych liczbowo roczników wyżu demograficznego lat pięćdziesiątych.

Od końca lat siedemdziesiątych utrzymuje się w RFN wyraźna stagnacja liczby ludności cudzoziemskiej. Decyzje o przyjeździe do RFN względnie opuszczeniu tego kraju pozostają w bezpośredniej zależności od aktualnej sytuacji koniunkturalnej i perspektyw w tym zakresie. Tak np. w okresie załamania gospodarczego w latach 1975 i 1976 zaobserwowano spadek liczby ludności cudzoziemskiej w wieku produkcyjnym odpowiednio o 4,4 i 6,2%, a z kolei w 1980 r. wzrost o 5,6%¹⁰.

Analiza wolumenu siły roboczej byłaby niepełna, gdyby nie uwzględnić powszechnej tendencji do skracania czasu pracy. Proces ten przybiera różne formy. Do najważniejszych należy zaliczyć:

- zatrudnienie w niepełnym wymiarze czasu pracy (*Teilzeitarbeit*),
- pracę skróconą (*Kurzarbeit*),
- skrócenie okresu aktywności zawodowej przez wydłużenie okresu nauki szkolnej i możliwość wcześniejszego przejścia na emeryturę,
- skrócenie ustawowego tygodnia pracy i wydłużenie urlopu wypoczynkowego.

Proces skracania czasu pracy jest szczególnie nasilony właśnie w RFN. O ile w 1950 r. statystyczny obywatel tego kraju przepracował rocznie 2 640 godzin¹¹, to w trzydzieści lat później — o prawie 900 mniej¹², bo jedynie 1 746 godzin, podczas gdy Amerykanin 1 888, a Japończyk aż 3 132 godziny¹³. Także następne lata pokazują, że skracanie czasu pracy nie jest w USA zjawiskiem tak rozpowszechnionym jak w RFN. W okre-

¹⁰ *Der Arbeitsmarkt in der Bundesrepublik Deutschland im Jahre 1982*. „Mitteilungen aus der Arbeitsmarkt- und Berufsforschung” nr 1/1982, s. 8.

¹¹ W. G. Hoffmann, *Das Wachstum der deutschen Wirtschaft seit der Mitte des 19. Jahrhunderts*. Berlin—Heidelberg—New York 1985, s. 206.

¹² *Der Arbeitsmarkt in der Bundesrepublik Deutschland im Jahre 1981*, „Mitteilungen aus der Arbeitsmarkt- und Berufsforschung” nr 1/1981, s. 58.

¹³ W. Lecher, *Arbeitslosigkeit und Arbeitszeitpolitik im internationalen Überblick*. „WSI Mitteilungen” nr 4/1983, s. 262.

sie 1973 - 83 efektywny czas pracy zatrudnionego w RFN zmniejszał się w tempie 0,8% rocznie, podczas gdy podobny wskaźnik dla USA kształtował się na poziomie 0,5%. Urlop wypoczynkowy jest tam np. znacznie krótszy niż w RFN.

Bardzo rozpowszechnione jest natomiast w Stanach Zjednoczonych zatrudnienie w niepełnym wymiarze czasu pracy. W okresie 1973 - 1983 liczba zatrudnionych na tych zasadach wzrosła o 5,1 miliona. Odsetek Amerykanów zatrudnionych w niepełnym wymiarze czasu pracy w stosunku do ogółu pracowników poza rolnictwem wzrósł w tym okresie z 15,4 do 18,6%. W tym samym czasie odpowiednie wskaźniki dla RFN wynosiły 7,2 i 8,9%¹⁴. Ta znaczna różnica wynika zarówno z odmiennego systemu szkolnictwa w obydwu krajach i z różnic w mentalności obu narodów. Generalnie rzecz biorąc w Stanach Zjednoczonych brak kompleksowego systemu kształcenia zawodowego; powszechną praktyką jest, że przed podjęciem zajęcia o charakterze stałym młody Amerykanin angażuje się do wykonywania dorywczo wielu różnych zawodów. System taki zakłada więc znaczną mobilność siły roboczej. Odmienna zgoła sytuacja panuje w Europie Zachodniej, w tym także w RFN. Dużą mobilnością charakteryzują się wprawdzie pracownicy cudzoziemscy, lecz stanowią oni tylko nieznaczny procent zachodniemieckiego potencjału siły roboczej: większość jest natomiast mało mobilna i mało elastyczna. Rozbudowany zaś system szkolenia zawodowego sprawia, że młodzi ludzie podejmujący pracę skłonni są przede wszystkim wykonywać zajęcia w specjalności wyuczonej.

Reasumując analizę wpływu zmian w wolumenie siły roboczej na sytuację w dziedzinie zatrudnienia wypada raz jeszcze podkreślić różnice w rozwoju demograficznym USA i RFN. W RFN dodatni przyrost naturalny obserwuje się jedynie w rodzinach cudzoziemskich. Istotne różnice zauważyć można porównując liczbę godzin przepracowanych przez przeciętnego Japończyka, Amerykanina i mieszkańca RFN. Ten ostatni pracuje najkrócej, Japończyk zaś najdłużej. Tak więc w RFN mamy do czynienia z relatywnie niewielką podażą siły roboczej, mniej intensywnie wykorzystywaną niż w pozostałych dwóch krajach. Okoliczności te winny przyczynić się do zmniejszenia rozmiarów bezrobocia w RFN. Jeśli tak się nie dzieje, to wpływ mają na to inne czynniki o charakterze ekonomiczno-strukturalnym.

Rozluźnienie zależności między tempem wzrostu gospodarczego a wielkością zatrudnienia

Drugim czynnikiem, obok podaży czynnika ludzkiego, decydującym o sytuacji na rynku pracy jest zapotrzebowanie na siłę roboczą. Przesądza ono o stopniu wykorzystania dostępnego potencjału pracy. Jest ono za-

¹⁴ J. Warnken, *Zur unterschiedlichen Dynamik der Arbeitsmärkte in den USA und der Bundesrepublik — Ein Erklärungsversuch*. „Mitteilungen des Rheinisch Westfälischen Instituts für Wirtschaftsforschung” nr 3/1984, s. 235; por. także: *Das Beschäftigungswunder in den USA*. Wirtschafts- und Sozialwissenschaftliches Institut des DGB 1981, s. 4.

leżne przede wszystkim od przyrostu produkcji, poziomu i zmian w wydajności pracy i przemian w strukturze ekonomicznej państwa. Rozwój gospodarczy współczesnych wysoko rozwiniętych państw kapitalistycznych przebiega często w sposób zupełnie inny niż dwadzieścia lat temu. Nic więc dziwnego, że badacze nie są do tej pory zgodni w formułowaniu uogólnień dotyczących najważniejszych zależności występujących w ostatnich latach między podstawowymi wielkościami ekonomicznymi, jak wzrostem gospodarczym, zatrudnieniem czy wydajnością pracy.

Traktując wielkość produkcji wytworzonej jako funkcję zatrudnienia i wydajności pracy przyjmuje się, że przyrost produkcji jako najbardziej syntetyczny wskaźnik tempa rozwoju gospodarczego zależy od zmian wielkości produkcji przypadającej na jednego zatrudnionego lub na godzinę jego pracy oraz od wielkości zaangażowanej siły roboczej. Zauważa się odmienne kształtowanie się relacji między tymi wielkościami w Stanach Zjednoczonych i większości krajów Wspólnot Europejskich, a przede wszystkim RFN.

Można postawić tezę o pewnym rozluźnieniu związku między przyrostem produkcji i zatrudnienia. O ile w Stanach Zjednoczonych w okresie 1973 - 1983, przy średniorocznym tempie wzrostu produktu społecznego brutto o 2^o/_o i wzroście wydajności pracy wynoszącym 0,4^o/_o, zatrudnienie mogło wzrastać rocznie o 1,6^o/_o, to w tym samym czasie RFN notowała średnioroczny wzrost gospodarczy na poziomie 1,6^o/_o. Przy wydajności pracy przyrastającej rocznie średnio o 2,3^o/_o zatrudnienie zmniejszało się w tempie 0,7^o/_o rocznie¹⁵. W 1984 r. produkt społeczny brutto liczony w cenach z 1976 r. był większy o 2,6^o/_o aniżeli rok wcześniej. Przy jednoczesnym wzroście wydajności pracy, wynoszącym aż 3,2^o/_o, nastąpił spadek wielkości wolumenu zatrudnionej siły roboczej o 0,6^o/_o. I chociaż spadek ten był stosunkowo niewielki, to jednak w latach 1981 - 1983 wskaźnik ten był średnio trzykrotnie wyższy¹⁶.

W latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych przyrost produkcji osiągnano poprzez niezbędny wzrost zatrudnienia: w ostatnich latach identyczne zwiększenie produkcji możliwe było już przy zastosowaniu mniejszej ilości czynnika ludzkiego. Wzrost gospodarczy stał się więc w coraz większym stopniu zależny od zmian w wydajności pracy. Malejącemu tempu produkcji towarzyszy zwolnienie średniorocznych przyrostów wydajności pracy. O ile w okresie 1950 - 1955 produkt społeczny brutto zwiększał się rocznie o 9,5^o/_o, to wydajność pracy na jedną godzinę przyrastała w tempie 7,7^o/_o; w okresie 1976 - 1980 odpowiednie wskaźniki wyniosły 3,0 i 3,6^o/_o¹⁷. Mimo wyraźnego osłabienia tempa rozwoju gospodarczego, wzrost wydajności pracy spadał wolniej. Tak więc od początków lat sześćdziesiątych przyrost produkcji przypadającej na jednego zatrudnionego przewyższał roczne tempo przyrostu produkcji. Oznaczało to początkowo znaczny spadek tempa wzrostu zatrudnienia, a później

¹⁵ *Das Beschäftigungswunder...*, *op. cit.*, s. 5 oraz G. Fleming, E. Longfeldt i inni, *Bundesrepublik Deutschland: Konjunkturelle Besserung ohne Beschäftigungseffekte*. „Die Weltwirtschaft” nr 1/1985, s. 39.

¹⁶ Obliczono wg G. Fleming, E. Longfeldt i inni, *op. cit.*, s. 39.

¹⁷ J. Welsch, *Die Produktion — Produktivitätsschere*. „WSI Mitteilungen” nr 6/1983, s. 350.

nawet bezwzględne zmniejszenie liczby osób aktywnych zawodowo. W latach 1960-1984 nastąpiło podwojenie wielkości produktu społecznego brutto przy jednoczesnym spadku wolumenu czasu pracy¹⁸.

Nie dla wszystkich ekonomistów wymowa tej dysproporcji jest jednoznaczna. Można się bowiem spotkać z opiniami badaczy sugerujących wręcz zacieśnienie zależności między wzrostem gospodarczym a poziomem zatrudnienia. Ich argumentację można sprowadzić do dwóch punktów. Wysuwają oni dosyć ryzykowną tezę, jakoby obniżyło się tempo wzrostu, które nieodwołalnie implikuje przyrost zatrudnienia. Ta wielkość graniczna, wynosząca w latach 1967-1975 około 4⁰/₀, zmniejszyła się — ich zdaniem — do 3⁰/₀ i w dalszym ciągu wykazuje tendencję spadkową. Przyjmując wynikające z analizy regresji wielkości progowe, nie sposób nie oprzeć się pesymistycznemu spostrzeżeniu. W okresie bowiem 1975-1984 tylko przez cztery lata wzrost gospodarczy przekraczał krytyczną dla badanych zależności wielkość 3⁰/₀; po raz ostatni w 1979 r., co pociągnęło za sobą wzrost zatrudnienia o 1,8⁰/₀¹⁹. Uzupełnieniem niejako takiego stanowiska jest pogląd, że to nie postęp techniczny jest bezpośrednią przyczyną spadkowych tendencji w zatrudnieniu. Na poparcie tej tezy wysuwa się argument, że największe zmniejszenie ilości miejsc pracy następuje w tych gałęziach, w których nowe technologie nie odgrywają szczególnie dużej roli²⁰. W branżach zaliczanych do tej kategorii obserwuje się rzeczywiście szybsze tempo spadku zatrudnienia, np. w 1984 r. liczba miejsc pracy znacznie się tam zmniejszyła w porównaniu z 1980 r.; w przemyśle stoczniowym, hutniczym, odzieżowym i tekstylnym spadek ten wahał się od 19 do 21⁰/₀²¹. Zdaje się to potwierdzać tezy sugerujące brak bezrobocia technologicznego. Trudno jednak zgodzić się w pełni z takim uogólnieniem. Wysoce dyskusyjne jest bowiem arbitralne zaszeregowanie tych branż do grupy nie wyróżniającej się w stosowaniu nowoczesnej technologii. Wystarczy stwierdzić, że pod koniec lat siedemdziesiątych w wymienionym tutaj przemyśle tekstylnym, który już wówczas zwalniał dużo pracowników, wartość jednego miejsca pracy była bardzo wysoka, co sugeruje wyposażenie tej branży w nowoczesne urządzenia²². Co więcej, w okresie 1980-1984 wielkość zatrudnienia w budownictwie, zaliczanym do tradycyjnych działów gospodarki, spadło tylko o 9⁰/₀, to znaczy w tempie wolniejszym niż w całym przemyśle przetwórczym, który w analogicznym okresie utracił 10⁰/₀ miejsc pracy²³.

Podsumowując analizę zależności między tempem przyrostu produktu społecznego, zatrudnienia i wydajności pracy należy podkreślić fakt, że wzrost gospodarczy realizowany jest w RFN przy mniejszym (niż w prze-

¹⁸ Tenże, *Entkoppelung: Problem einer auf Wachstum fixierten Beschäftigungspolitik*. „Wirtschaftsdienst” nr 4/1985, s. 169.

¹⁹ Obliczono wg *Jahresgutachten 1983/84 des Sachverständigenrates zur Begutachtung der gesamtwirtschaftlichen Entwicklung*. Bonn, s. 295.

²⁰ J. Husmann, *op. cit.*, s. 187.

²¹ Obliczono wg *Amtliche Nachrichten der Bundesanstalt für Arbeit. Arbeitsstatistik 1984*, ss. 13-14.

²² T. Pollen, R. Skrotzki, K. Wassermann, *Computereinsatz in der Textilindustrie*, „WSI Mitteilungen” nr 2/1983, s. 103.

²³ Obliczono wg *Amtliche ...*, *op. cit.*, ss. 13-14.

szłości) zaangażowaniu czynnika ludzkiego. Wynika to z relatywnie wysokiego tempa wzrostu wydajności pracy. Przyczynia się to do niepełnego wykorzystania siły roboczej. W tym samym kierunku oddziałuje postęp techniczny — nawet zwiększone zatrudnienie w gałęziach produkujących urządzenia zastępujące pracę ludzką nie równoważą w pełni ujemnych następstw, jakie w sferze zatrudnienia powoduje ich stosowanie.

Przemiany strukturalne ze szczególnym uwzględnieniem tempa ekspansji nowoczesnych technologii

Istotny wpływ na kształtowanie się sytuacji w zatrudnieniu ma struktura gospodarcza kraju. Dla określenia wielkości zmian w poziomie zatrudnienia bardzo przydatny okazuje się w dalszym ciągu stary model trójsektorowy. Rozwój gospodarczy Stanów Zjednoczonych i RFN potwierdza generalnie wnioski sformułowane przez Fourastié. Stany Zjednoczone znajdują się w fazie określonej jako społeczeństwo usług. W 1983 r. w sektorze tym zatrudnionych było 68,5% ogółu pracowników²⁴. Udział zatrudnionych w sektorze drugim zaczął tu spadać znacznie wcześniej aniżeli w krajach Europy Zachodniej. O ile w USA w okresie 1960 - 1973 rocznie liczba miejsc pracy w przemyśle wzrastała w tempie wynoszącym 1,5%, to w RFN odpowiedni wskaźnik wyniósł aż 4,3%²⁵. W okresie 1973 - 1983 w przemyśle przetwórczym USA zanotowano wzrost zatrudnienia średniorocznie o 0,1%. Istotne znaczenie przypisać należy stosunkowo słabej pozycji waluty amerykańskiej w drugiej połowie lat siedemdziesiątych, co w znacznym stopniu przyczyniło się do poprawy pozycji konkurencyjnej wyrobów amerykańskich na światowych rynkach. To zaś, poprzez wzrost produkcji, pociągnęło za sobą pewien wzrost zatrudnienia w sektorze przemysłowym. Zmniejszenie liczby miejsc pracy w przemyśle przetwórczym obserwuje się od 1980 r. W odróżnieniu od USA w 1980 r. w przemyśle przetwórczym pracuje jeszcze o 0,7% osób więcej aniżeli przed rokiem. Generalnie jednak rzecz biorąc, w RFN i Japonii występują zmiany strukturalne zbliżone do tych, które wcześniej wystąpiły w Stanach Zjednoczonych.

Chcąc określić przyczyny odmiennego kształtowania się sytuacji w zatrudnieniu między czołowymi państwami kapitalistycznymi, nie można całego przemysłu traktować jako agregatu jednorodnego. Niezbędne jest wyszczególnienie pewnych branż, uwzględniające w pierwszym rzędzie znaczenie nowoczesnych technologii w rozwoju gospodarczym państw oraz ich wpływ na sytuację w zatrudnieniu.

Ciekawe wnioski wysnuć można z badań przeprowadzonych nad sposobem restrukturyzacji przemysłu EWG, USA i Japonii w latach 1978 - 1982. Przemysł podzielono na trzy grupy biorąc za punkt wyjścia przewidywaną ekspansję popytu. Do pierwszej grupy zaliczono przemysł

²⁴ Obliczono wg J. Warnken, *op. cit.*, ss. 234 - 235.

²⁵ *Die Schaffung von Arbeitsplätzen im Dienstleistungsbereich*, „ifo-schnelldienst” nr 6/1985, s. 6.

elektroniczny, maszyn biurowych, elektryczny i chemiczny. Oczekiwano tutaj wzrostu popytu. Stagnację zapotrzebowania przewidywano w dziedzinie produkcji artykułów żywnościowych i w przemyśle papierniczym. Do trzeciej grupy, gdzie spodziewano się spadku popytu, zaliczono przemysły tekstylny, odzieżowy, skórzany i hutniczy. W ciągu dziesięciu lat zanotowano w ostatniej grupie w państwach EWG spadek aż 2,6 miliona miejsc pracy; Amerykanie stracili 123 tys. miejsc pracy, a Japończycy 450 tys. W drugiej grupie (o stałym popycie) stan zatrudnienia w USA i w Japonii nie uległ właściwie zmianie, a państwa EWG zanotowały milionowy spadek miejsc pracy. I wreszcie w sektorze przyszłościowym Amerykanie utworzyli 900 tys. miejsc pracy, Japończycy 350 tys.; państwa EWG zanotowały natomiast spadek wynoszący 400 tys. miejsc pracy²⁶.

Tak więc rozwój sytuacji w Europie Zachodniej nie potwierdza szeroko rozpowszechnionej tezy o wzroście miejsc pracy w gałęziach produkujących najnowsze urządzenia zastępujące pracę ludzką, co miało jakoby niwelować ujemne skutki spowodowane ich stosowaniem w sferze zatrudnienia. W latach 1977-1982 w RFN w dziale budowy maszyn i urządzeń elektronicznej techniki obliczeniowej i przetwarzania danych ubywało rocznie 0,3% miejsc pracy, a w dziale elektroniki tempo to było pięciokrotnie wyższe. Jest to tym bardziej godne podkreślenia, że prognozy na lata 1977-1982 opracowane przez renomowany Instytut Badania Rynku Pracy i Zawodów w Norymberdze przewidywały wzrost liczby miejsc pracy odpowiednio o 0,8 i 2,1%²⁷. W latach 1980-1984 w przemyśle produkującym urządzenia elektronicznej techniki przetwarzania danych liczba miejsc pracy zmniejszyła się o 4%, a w dziale elektroniki aż o 11%²⁸.

Na taki obraz zachodniemieckiego rynku pracy w poważnym stopniu wpłynęło relatywne zapóźnienie Europy Zachodniej do Stanów Zjednoczonych i Japonii. W 1980 r. w grupie wyrobów o wysokim zaawansowaniu technologicznym przewaga importu nad eksportem wszystkich krajów Wspólnot Europejskich wynosiła 5 miliardów dolarów w stosunku do Japonii i ponad 9 miliardów w wymianie z USA²⁹. Oznacza to, że nowoczesne urządzenia, które w szczególnie wysokim stopniu zastępują siłę roboczą, produkowane są w głównej mierze poza Republiką Federalną Niemiec, co pośrednio tłumaczy spadek zatrudnienia w działach elektronicznej techniki obliczeniowej i elektroniki w tym kraju. I chociaż przemysł RFN zajmuje w porównaniu z USA jeszcze silną pozycję w ekonomice kraju, można oczekiwać, że rozwój tego kraju podąży w kierunku wytyczonym przez USA. Sprowadza się to do ustawicznego wzrostu znaczenia sektora usług. W 1983 r. w USA siedmiu spośród dziesięciu zatrudnionych pracowało w usługach, podczas gdy w RFN jedynie pięciu. W latach 1980-1984 we wszystkich wysoko rozwiniętych krajach kapitalistycznych zaobserwowano pewne zwolnienie tempa przy-

²⁶ Europe: S.O.S. „Le Pont” z 29 IV 1985, ss. 12-13.

²⁷ Obliczono wg *Amtliche...*, op. cit., ss. 13-14.

²⁸ Jak wyżej.

²⁹ A. Michel, *Wachstum, Investition und Beschäftigung in Europa in den 80-er Jahren. Investieren in die Zukunft Europas*. Oxford 1983, s. 62.

rostu zatrudnienia w sektorze usług. Dotyczy to w szczególności sposób Republiki Federalnej Niemiec.

Usługi obejmują cały szereg różnego rodzaju bardzo różnych dziedzin aktywności gospodarczej człowieka. Nic więc dziwnego, że zmiany zachodzące w tym sektorze są bardzo różnorodne i przebiegają często w odmiennych kierunkach. Istnieją tutaj grupy bardziej lub mniej dynamiczne, zyskujące lub tracące na znaczeniu. Stąd też celowa jest pewna dezagregacja tego sektora.

W Stanach Zjednoczonych zarówno w 1973 r., jak i dziesięć lat później pierwsze miejsce wśród tych podgrup zajmował handel. Wzrost zatrudnienia był wprawdzie w tej gałęzi mniejszy niż w usługach, ale rocznie przybywało tam prawie 400 tys. miejsc pracy³⁰. W RFN tymczasem dział ten wykazywał do połowy lat sześćdziesiątych największą chłonność siły roboczej. W wyniku jednak postępującej koncentracji następuje w tym okresie stagnacja zatrudnienia, a od 1973 r. obserwuje się nawet spadek zatrudnienia. W efekcie w 1983 r. pracowało tam o 103 tys. mniej osób niż przed dziesięciu laty³¹.

Nie bez znaczenia może być tutaj pewne nienadążanie popytu za wielkością produkcji rynkowej. Jakkolwiek problem wymaga bliższego zbadania, to można jednak przypuszczać, że wzrost liczby bezrobotnych, a co za tym idzie ograniczenie dochodów pieniężnych znacznej grupy społeczeństwa przy jednoczesnej emigracji pracowników cudzoziemskich i przekazywaniu przez nich poza granice RFN znacznej części swych dochodów, wpływa — poprzez ograniczenie popytu — na zmniejszenie zatrudnienia w handlu.

Na drugim miejscu zarówno w USA, jak i w RFN znajduje się kompleks tzw. usług różnych. W okresie 1973 - 1983 zatrudnienie zwiększyło się tutaj zdecydowanie najszybciej. Przyrost ten był w każdym z państw mniej więcej dwukrotnie wyższy od średniego w dziale usług. Oznacza to, że w USA w 1983 r. w usługach różnych pracowało o ponad połowę więcej osób niż przed dziesięciu laty. Corocznie przybywało tam prawie 700 tys. nowych miejsc pracy. Kompleks ten obejmuje usługi związane z przemysłem, których świadczenie było w przeszłości domeną sektora drugiego, a także nowy typ usług, jak biura komputerowe, wszelkiego rodzaju pośrednictwa i przedsiębiorstwa leasingowe. Proces ten przyczynił się do dalszego zaawansowania podziału pracy między przemysłem a sektorem trzecim. W istotny sposób zwiększyło się także zatrudnienie w służbie zdrowia. Przemiany w strukturze zatrudnienia w badanej podgrupie sektora usług przebiegały w RFN podobnie jak w USA. Ich tempo było jednak znacznie wolniejsze.

Podobnie jak w USA zmalała rola usług związanych bezpośrednio z gospodarstwem domowym. Popyt na tego rodzaju usługi zależy od wielu czynników. Wymienić tu należy chociażby stopień urbanizacji (wśród ludności wiejskiej stopień upowszechnienia urządzeń mechanicznych w gospodarstwie domowym jest relatywnie niższy) czy aktywności zawodowej kobiet. Wraz ze wzrostem tego wskaźnika rośnie znacznie zapotrzebowa-

³⁰ Obliczono wg *Das Beschäftigungswunder ...*, op. cit., s. 22.

³¹ *Das Beschäftigungswunder ...*, op. cit., s. 21.

nie na usługi typu „domowego”. Wiadomo tymczasem, że w USA odsetek pracujących kobiet jest wyraźnie wyższy aniżeli w Europie Zachodniej, przy czym tendencja ta ma znamiona trwałości. O ile w 1973 r. odsetek kobiet aktywnych zawodowo był w USA jedynie o 1,5 punktu wyższy niż w RFN, to dziesięć lat później różnica ta wzrosła do 12,3 punktów.

Specyficznym typem usług, gdzie od lat obserwuje się odmienności między Europą Zachodnią a Stanami Zjednoczonymi, są świadczenia państwa na rzecz obywateli, a więc zatrudnienie w administracji państwowej. Osoby zatrudnione na etatach państwowych stanowiły w RFN, zarówno w 1973 r., jak i dziesięć lat później, najliczniejszą grupę wśród pracowników zależnych sektora usług. Odsetek urzędników w stosunku do ogółu zatrudnionych w sektorze trzecim zwiększył się nawet o ponad dwa punkty. Jest to tym bardziej godne uwagi, że tempo przyrostu miejsc pracy urzędniczej wyraźnie spadło w latach siedemdziesiątych w porównaniu z poprzednią dekadą; roczne średnie tempo wzrostu zatrudnienia wyniosło odpowiednio 1,8 i 3,7%³². Do ponownego wyraźnego wzrostu zatrudnienia przyczyniło się objęcie władzy w RFN przez koalicję socjaldemokratyczno-liberalną w 1969 r. W wyniku rozszerzonej działalności państwowej liczba miejsc pracy w administracji zwiększyła się w latach 1970 - 1974 o ponad 430 tys³³. Ten czynnik polityczny wydaje się dość znaczący, jeśli zważyć, że w rok po objęciu władzy przez rząd CDU/CSU/FDP wzrost zatrudnienia w administracji państwowej był rekordowo niski i wyniósł jedynie 0,3%³⁴.

O ile w latach siedemdziesiątych następował w RFN powolny spadek tempa przyrostu miejsc pracy w administracji państwowej, to w dalszym ciągu były to znaczne przyrosty dodatnie. Tymczasem począwszy od 1981 r. obserwuje się w USA ujemny przyrost zatrudnienia w tej dziedzinie. Ograniczenia budżetowe administracji prez. Reagana sprawiły, że średnie tempo przyrostu zatrudnienia w administracji w latach 1978 - 1983 wynosiło 0,1% wobec 2,7% w okresie 1973 - 1978. Odpowiednie wskaźniki dla RFN wyniosły 1,4 i 2,1%³⁵. Interesujące jest przy tym, że załamanie gospodarcze lat 1974/75, które tak negatywnie zaciążyło na sytuacji w dziedzinie zatrudnienia, nie pociągnęło za sobą jakichkolwiek negatywnych skutków w sferze administracji państwowej. W latach 1974/73 i 1974/75 w obydwu krajach zanotowano znaczny wzrost liczby miejsc pracy, wynoszący dla RFN 3,7 i 2,4%, a dla USA 3,2 i 3,6%³⁶. W efekcie tych zmian nastąpiło niemalże zrównanie relatywnej wielkości zatrudnienia w administracji państwowej w obu państwach.

Na drugim z kolei biegunie wśród krajów wysoko uprzemysłowionych należy w tej klasyfikacji postawić Japonię, gdzie państwo jedynie w minimalnym stopniu występuje jako pracodawca. W 1980 r. na 1000 obywateli tego kraju przypadało jedynie 34 urzędników, w RFN było ich 64,

³² *Die Schaffung ...*, op. cit., s. 6.

³³ J. Goldberg, B. Güther, H. Jung, *Die Arbeitslosigkeit. Ursachen, Entwicklung, Alternativen*. Frankfurt 1977, s. 72.

³⁴ Obliczono wg *Das Beschäftigungswunder ...*, op. cit., s. 21.

³⁵ Jak wyżej, ss. 20 - 21.

³⁶ Jak wyżej, ss. 21 - 22.

a w USA 80, w Szwecji aż 156³⁷. Można również oczekiwać, że poczynania rządu koalicji chadecko-liberalnej w RFN w zakresie tzw. konsolidacji budżetowej przyczyniać się będą w dalszym ciągu do spadku przyrostu zatrudnienia w administracji państwowej. Bardzo możliwe jest nawet bezwzględne zmniejszenie liczby pracowników państwowych.

Poziom wydajności pracy jest w usługach z reguły wyższy aniżeli w dwóch pozostałych sektorach. Wynika to w dużym stopniu ze szczególnie znacznego udziału pracy żywej, która z trudem daje się zastąpić przez urządzenia mechaniczne czy automatyczne, a więc pracą uprzedmiotowioną. Ostatnie lata cechują się jednak przyspieszeniem procesów zwanych racjonalizacją, a polegających na zastępowaniu siły roboczej kapitałem stałym. Dotyczy to przede wszystkim gałęzi o wysokim organicznym składzie kapitału. Do takich zaś w dziale usług należy zaliczyć transport i łączność.

Analizując przemiany strukturalne zatrudnienia nie można pominąć najmniejszego spośród trzech sektorów gospodarczych — rolnictwa. Obserwowane tam od lat wysokie tempo wzrostu wydajności pracy mogłoby sugerować możliwość znacznego zwolnienia siły roboczej w tym sektorze. W wartościach bezwzględnych nie odgrywa to jednak istotnego znaczenia, zważywszy na niewielki odsetek pracujących tam ludzi. Poza tym brak możliwości znalezienia pracy w mieście sprawia, że w RFN coraz mniej ludzi decyduje się na całkowite zerwanie z rolnictwem jako źródłem utrzymania. Co więcej, obserwuje się tendencję, że osoby częściowo wiążące dotąd swą egzystencję z rolnictwem są w konsekwencji utraty miejsca pracy w przemyśle zmuszone do silniejszego wiązania się z gospodarką rolną. W sumie w ostatnich latach nastąpiło pewne zwolnienie tempa spadku zatrudnienia w sektorze pierwszym.

Do spadku miejsc pracy w RFN przyczynia się w poważnym stopniu postępujący od lat proces koncentracji produkcji. Jest to zjawisko bardzo złożone, obejmujące swym zasięgiem wszystkie sektory gospodarcze. Maleje liczba gospodarstw rolnych, w których oprócz właściciela pracowali często członkowie jego najbliższej rodziny. W latach 1975 - 1981 liczebność tych ostatnich spadła o 15^{0/0}³⁸. W przemyśle i dziale usług, a zwłaszcza w handlu, koncentracja wpływa na pogorszenie się możliwości przetrwania na rynku mniej zamożnych wytwórców i kupców. W skali całej gospodarki zachodniemieckiej odsetek osób pracujących na własny rachunek (wraz z pomagającymi im członkami rodzin) spadł z 18,2^{0/0} w 1969 r. do 12,5^{0/0} ogółu zatrudnionych w 1981 r.³⁹

Proces koncentracji nie jest w USA tak powszechny jak w RFN. W gospodarce amerykańskiej istotną rolę odgrywają drobni producenci

³⁷ R. Kroker, *Öffentlicher Dienst im internationalen Vergleich*. „IW Trends” nr 1/1983, s. 46.

³⁸ F. Fasterding, *Beschäftigung in der Landwirtschaft*. „Agrarwirtschaft” nr 9/1982, s. 288.

³⁹ Obliczono wg W. Hoffmann, J. Kühl, R. Riefers, *Zur voraussichtlichen Entwicklung des Arbeitsmarktes in der Bundesrepublik Deutschland 1970 und 1971*. „Mitteilungen aus der Arbeitsmarkt- und Berufsforschung” nr 2/1970, ss. 231 i 238 oraz *Arbeitsmarkt in der Bundesrepublik Deutschland im Jahre 1983*. „Mitteilungen aus der Arbeitsmarkt- und Berufsforschung” nr 1/1983, s. 9.

i przedsiębiorstwa usługowe. W okresie 1969 - 1976 aż 80% nowych miejsc pracy powstało w zakładach zatrudniających mniej niż stu pracowników, i to głównie w sektorze usług. Nawet w latach 1980 - 81, a więc w okresie załamania gospodarczego, utworzono około miliona nowych przedsiębiorstw produkcyjnych i różnego rodzaju zakładów usługowych. W 14 milionach małych jednostek gospodarczych utworzono 2,6 miliona nowych stanowisk pracy⁴⁰. Tymczasem w RFN obserwuje się rosnącą liczbę bankructw, pociągającą za sobą znaczną falę zwolnień. W latach 1981 - 82 zanotowano ponad 27 tys. tego typu przypadków. W samym zaś tylko 1982 r. pracę utraciło w ten sposób co najmniej 320 tys. osób.

Na podstawie pobieżnej analizy można stwierdzić, że przestarzała w stosunku do USA struktura gospodarcza RFN jest jednym z istotnych czynników pogarszających sytuację w zatrudnieniu. Kraje Europy Zachodniej, a RFN w szczególności, mają dużo do nadrobienia w bardzo pracochłonnej i dającej szansę na zmniejszenie bezrobocia sferze usług. Poza tym luka technologiczna dzieląca USA i Europę Zachodnią przyczynia się do pogorszenia sytuacji w sferze zatrudnienia na starym kontynencie. Nie bez znaczenia jest także daleko idący proces koncentracji produkcji. Tymczasem większość nowych miejsc pracy w USA tworzonych jest w małych i średnich firmach.

Płace i ich struktura w RFN i USA

Poszukując różnic, jakie występują między zachodnioniemieckim i amerykańskim rynkiem pracy, a które powodują, że coraz częściej mówi się o cudzie w dziedzinie zatrudnienia w USA, dochodzimy do analizy rozbieżności w kształtowaniu się płac. Panuje przekonanie, że wysoki poziom zarobków w RFN i niewielkie ich zróżnicowanie między poszczególnymi sektorami gospodarczymi hamuje szybszy wzrost liczby miejsc pracy w usługach. W RFN w latach 1970 - 82 minimalnemu przyrostowi zatrudnienia o 1% towarzyszył wzrost dochodów brutto pracowników zależnych aż o 148%, natomiast w USA tak mierzone przychody piętne wzrosły o mniej niż połowę, a zatrudnienie zwiększyło się aż o 21%⁴¹. Decydujące znaczenie dla wielkości zatrudnienia mają jednak łączne koszty osobowe związane z zatrudnieniem siły roboczej. Obejmują one, obok wynagrodzenia, także podatki i wszelkiego rodzaju świadczenia o charakterze socjalnym, obciążające pracodawcę. Analiza kształtowania się tych wielkości w przemyśle (por. tabela 1) każe zrelatywizować rozpowszechnione mniemanie o szczególnie wysokich płacach i opłatach występujących rzekomo w RFN. Kraj ten zajmuje pod tym względem wprawdzie w dalszym ciągu pierwsze miejsce w EWG, to jednak wraz z postępującymi tendencjami do wyrównania w tym zakresie jego względna przewaga stopniowo maleje. O ile w 1970 r. łączne koszty jednej roboczogodziny były w RFN o 40% wyższe niż w EWG, to w 1984 r. różnica ta zmniejszyła się do 32%. Stało się to głównie za sprawą wzro-

⁴⁰ D'e Schaffung..., op. cit., ss. 10 - 11.

⁴¹ Obliczono wg B. Hof, Löhne, Beschäftigung, Produktivität: Sektorale Differenzierung im deutsch-amerikanischen Vergleich. „IW Trends” nr 2/1985, s. 30.

Tabela 1

Struktura kosztów osobowych roboczogodziny w (DM) w krajach
EWG, USA i Japonii w 1970 i 1984 r.

Kraj	1970				1984			
	Koszty osobowe	Płace	Koszty towarzyszące	Udział kosztów towarzyszących w kosztach osobowych	Koszty osobowe	Płace	Koszty towarzyszące	Udział kosztów towarzyszących w kosztach osobowych
RFN	9,42	6,20	3,22	34%	28,32	15,63	12,69	45%
Holandia	7,98	4,87	3,11	39%	26,50	14,64	11,86	45%
Belgia	7,84	4,86	2,98	38%	25,52	14,38	11,14	44%
Dania	8,75	7,42	1,33	15%	23,0	18,76	4,24	18%
Włochy	6,93	3,68	3,25	47%	22,72	11,71	11,01	48%
Francja	6,45	3,91	2,54	39%	21,58	11,89	9,69	45%
W. Brytania	5,86	4,80	1,08	18%	17,97	12,70	5,27	29%
Irlandia	4,45	3,71	0,74	17%	16,40	11,87	4,53	28%
Grecja	2,73	1,98	0,75	27%	11,25	7,10	4,15	37%
EWG	6,71	4,60	2,11	31%	21,47	13,19	8,28	39%
Japonia	3,94	3,43	0,51	13%	22,04	17,22	4,82	22%
USA	15,80	12,26	3,54	22%	36,47	26,09	10,38	28%

Zródło: H. Salowsky, *Industrielle Arbeitskosten im internationalen Vergleich 1970 - 1984*, „IW Trends” 2/1985, ss. 47, 51 - 52.

stu płac w pozostałych państwach członkowskich, przewyższającego odpowiednie tempo dla RFN. O znacznym poziomie kosztów osobowych współdecydują w RFN, podobnie jak w przeszłości, wysokie opłaty poza-płacowe. Te jednak, podobnie jak to miało miejsce w 1979 r., są relatywnie najwyższe we Włoszech. Belgia, Francja, Holandia i RFN nie wykazują większych różnic w tym zakresie.

Nie wystarcza jednak analiza samych kosztów osobowych w ogóle czy stanowiących ich dominującą część płac nominalnych. Uwzględnienie ruchu cen wprowadzi niezbędną poprawkę w dotychczasowych ocenach. W latach 1972 - 83 wynagrodzenie brutto w przemyśle zachodniemieckim zwiększało się średniorocznie o 6,6⁰%, a w USA o 8,4⁰%⁴². Ten wysoki przyrost był jednak kompensowany przez znacznie wyższy aniżeli w RFN wzrost poziomu cen. O ile więc płace realne w USA w okresie 1968 - 75 zwiększały się rocznie o 1,4⁰% a w latach 1975 - 83 o 0,3⁰%, to odpowiednie wskaźniki dla RFN wynosiły 6,5 i 2,7⁰%⁴³. Kształtowanie się tych wielkości nabiera szczególnego znaczenia jeśli zważyć, że ceny na rynku towarów i usług z jednej strony, a płace realne z drugiej decydują zarówno o relacji korzyści uzyskiwanych od zainwestowanego ka-

⁴² *Das Beschäftigungswunder ...*, op. cit., s. 5.

⁴³ *Beschäftigungsentwicklung in den USA ...*, op. cit., s. 6.

pitału, jak i sprzedaży własnej siły roboczej. Wzajemne relacje cen towarów i płac realnych w istotny sposób określają wielkość popytu. Przewidywane zaś kształtowanie się tej wielkości w przyszłości determinuje decyzje inwestycyjne przedsiębiorstw. Można nawet postawić tezę, że szybszy od wydajności pracy wzrost płac odbija się negatywnie na ekspansji gospodarczej. Nasilenie procesów racjonalizacji i zahamowanie inwestycji przyczynia się do zmniejszenia zatrudnienia, a w każdym bądź razie do jego powolniejszego wzrostu.

Różnica między tempem wzrostu płac realnych a wydajnością pracy była w RFN dosyć znaczna na początku lat siedemdziesiątych. Wynosiła ona 2,7 punktu wobec 0,3 w USA. W okresie 1973 - 1983 wydajność pracy w RFN wzrastała o 0,7 punktu szybciej aniżeli płace realne. Różnica ta była w Stanach Zjednoczonych jeszcze bardziej wyraźna; wynosiła ona 0,9 punktu, przy czym na jej wielkość istotne znaczenie miał spadek płac realnych, wynoszący w tym okresie 0,6% w skali rocznej. W tym samym okresie RFN zanotowała wzrost poziomu tego wskaźnika o 0,3%. W kraju tym występował jednak stosunkowo znaczny przyrost wydajności pracy, wynoszący 2,4% w skali rocznej wobec 1,1% w USA⁴⁴.

Na początku lat osiemdziesiątych tempo wzrostu poziomu płac realnych w USA przewyższało przyrost wydajności pracy. Odwrotnie kształtuje się ta sytuacja w RFN. Istotne znaczenie należy tutaj przypisać polityce finansowej, zmierzającej przede wszystkim do ograniczenia procesów inflacyjnych.

Godzi się podkreślić, że bez względu na kształtowanie się luki płacy realnej we wszystkich analizowanych okresach w Stanach Zjednoczonych notuje się dodatni przyrost zatrudnienia, podczas gdy w RFN spada ono lub wzrasta wolniej niż w USA. Było to szczególnie wyraźne na początku lat osiemdziesiątych. Ujemna luka płacy realnej towarzyszyła w Republice Federalnej Niemiec spadkowi zatrudnienia, podczas gdy w Stanach Zjednoczonych jej dodatnia wartość szła w parze ze wzrostem zatrudnienia. Nie można zatem mówić o nadproporcjonalnym nacisku płac w RFN. Jeśli nawet oszczędność siły roboczej (*labour saving*) występuje w Europie Zachodniej — a szczególnie w RFN — w sposób powszechniejszy niż w USA, to wpływ mają tutaj dwa czynniki: jeden z nich — struktura płac przedstawiony zostanie w dalszej części opracowania, drugim zaś jest szczególnie duże znaczenie handlu zagranicznego dla gospodarki RFN. W sposób pośredni odbija się to na sytuacji w zatrudnieniu. Dążąc bowiem do utrzymania silnej pozycji konkurencyjnej wyrobów zachodniemieckich na światowych rynkach, szczególne znaczenie przypisuje się wzrostowi wydajności pracy, upatrując w tym możliwość jeśli nie spadku cen, to w każdym razie utrzymania ich na niezmiennym poziomie. Wszelkimi możliwymi sposobami dąży się do obniżki kosztów wytwarzania, m. in. poprzez redukcję kosztów osobowych. Nabiera to szczególnego znaczenia w okresie nasilonej ekspansji krajów progowych, usiłujących bardzo często konkurować szczególnie niskimi cenami.

Analizując dynamiczne kształtowanie się kosztów (por. tabela 1) można zauważyć istotne zmiany zachodzące w tej dziedzinie w ostatnich latach

⁴⁴ Obliczono wg J. Warnken, *op. cit.*, tabela 6.

między RFN, USA i Japonią. Wpływają one na pogorszenie się pozycji konkurencyjnej wyrobów zachodnioniemieckich w stosunku do amerykańskich. Koszty osobowe jednej roboczogodziny w 1970 r. były w Stanach Zjednoczonych o 68% wyższe aniżeli w RFN. W 1984 r. różnica ta zmniejszyła się do 29%. Stało się to za sprawą szybszego wzrostu płac w RFN.

Odwrotną prawidłowość obserwujemy porównując sytuację panującą w tej dziedzinie między RFN a Japonią. W latach 1970 - 1984 płaca za jedną roboczogodzinę wzrosła tam pięciokrotnie a koszty towarzyszące prawie dziesięciokrotnie. W konsekwencji koszty osobowe roboczogodziny były w RFN wyższe jedynie o 28% niż w Japonii. W 1970 r. przewaga ta wynosiła aż 129%. Zmiana ta musiała wpłynąć korzystnie (uwzględniając fakt, że koszty osobowe stanowią jedynie część wartości towaru) na pozycję wyrobów zachodnioniemieckich wobec konkurencji japońskiej na światowych rynkach⁴⁵.

Oceniając wpływ poziomu płac i ogółu kosztów osobowych na poziom zatrudnienia nie można się ograniczać tylko do analizy sytuacji w przemyśle. Różnice występujące między poszczególnymi sektorami zmuszają do zrelatywizowania wniosków sformułowanych li tylko w oparciu o analizę zmian zachodzących w jednym sektorze gospodarczym. Porównanie struktury płac w całej gospodarce RFN z jednej i Stanów Zjednoczonych z drugiej strony pozwala zauważyć wyraźne odmienności między nimi. Zwracano już wyżej uwagę, że w ostatnich latach nastąpiło pewne zmniejszenie dysproporcji między zarobkami uzyskiwanymi przez osoby zatrudnione w przemyśle obydwu państw. Obserwację tę można uogólnić na wszystkie sektory. I tak w latach 1970 - 82 średni zarobek przyrastał w RFN w tempie ponad dwukrotnie szybszym niż w USA (148 wobec 69%). W konsekwencji tego nierównomiernego wzrostu w 1982 r. pracownik zachodnioniemiecki otrzymywał uposażenie wynoszące 85% pensji swego amerykańskiego kolegi. W 1970 r. wskaźnik ten wynosił jedynie 57%⁴⁶. Nie to jest jednak najważniejsze. Na szczególną uwagę

Tabela 2

Porównanie wysokości zarobków w USA i RFN w latach 1970 i 1982 (w DM)

Treść	USA		RFN	
	1970	1982	1970	1982
Najwyższa płaca	40.106	79.377	20.491	56.653
Najmniejsza płaca	13.692	26.368	11.845	29.018
Różnica między płacą najwyższą i najniższą	26.414	53.009	8.646	27.635
Średnia płaca	28.219	47.622	16.230	40.232

Zródło: B. Hof, *Löhne, Beschäftigung, Produktivität: Sektorale Differenzierung im deutsch-amerikanischen Vergleich*. „IW Tends” nr 2/1985, s. 32.

⁴⁵ Por. także *Arbeitszeitverkürzung, Schriften zur Unternehmensführung*. Wiesbaden 1984, s. 114.

⁴⁶ B. Hof, *op. cit.*, tabela 3.

zasługuje struktura uposażeń. Charakterystyczną cechą amerykańskiego rynku pracy jest duża różnica między najwyższymi i najniższymi zarobkami (por. tabela 2).

Podnoszeniu zarobków sprzyja amerykański etos pracy, preminujący jednostki prężne, aktywne, o niepospolitych zdolnościach. W ostatnich latach są to — jak się wydaje — osoby zatrudnione bądź w nowoczesnych dziedzinach nauki i techniki, bądź w sferze zarządzania. Z drugiej strony elastyczność amerykańskiego pracownika, jego mobilność tudzież specyfika szkolnictwa i szkolenia zawodowego powodują, że osoby rozpoczynające pracę często zmieniają swe źródło utrzymania. Jest to jedna z przyczyn sprawiających, że w pewnych grupach zawodowych czy wiekowych zarobki wyraźnie odbiegają w dół od średniej dla całego kraju. W 1982 r. różnica między najwyższym a najniższym zarobkiem wynosiła w USA w przeliczeniu 53 tys. DM w skali rocznej, a w RFN jedynie 28 tys. DM. Oznacza to, że najniższy zarobek w USA wynosił 1/3 najwyższego, w RFN wskaźnik ten był większy od 1/2. O obrazie amerykańskiego rynku pracy w poważnym stopniu decydują nowe miejsca pracy. Powstają one głównie w tradycyjnych działach usług, jak handel, wychowanie, ochrona zdrowia, rozrywka, hotelarstwo oraz różnego rodzaju usługi o charakterze pośrednictwa. Tutaj znajdują zatrudnienie w dużej mierze osoby młodociane oraz kobiety. Obie te grupy osób, często zresztą bez odpowiednich kwalifikacji, zadowolają się niezbyt wygórowanym wynagrodzeniem. I jakkolwiek o ekspansji zatrudnienia w USA decyduje przyrost miejsc pracy dla pracowników wykwalifikowanych, to jednak nie można pomijać faktu, że w odróżnieniu do Stanów Zjednoczonych w RFN obserwuje się od lat spadek zatrudnienia osób niewykwalifikowanych.

Istotne są także różnice w ustawodawstwie pracy. Dla RFN bardzo charakterystyczna jest ochrona praw pracowniczych, utrudniająca w istotny sposób nieuzasadnione zwolnienia z pracy. Amerykański zaś rynek pracy odznacza się znacznym rozpowszechnieniem zatrudnienia w niepełnym wymiarze czasu. W tym zaś przypadku umowa o pracę może wygasnąć znacznie szybciej. W latach 1973-1983 spośród 15 milionów nowych miejsc pracy 1/3 stanowiły etaty przewidujące zatrudnienie w niepełnym wymiarze czasu. W dziale usług prywatnych przedsiębiorstw ubezpieczeniowych i instytucji kredytowych udział ten wynosił 1/5⁴⁷.

Analiza dynamiczna wykazuje, że o ile w RFN w gałęziach odznaczających się wyższym od średniej poziomem płac zatrudnionych jest 55%, to w USA odsetek ten jest znacznie niższy. Wynosi bowiem jedynie 27%. Na uwagę zasługuje fakt, że w RFN w grupie tej odnotowuje się także zatrudnionych w administracji państwowej; w USA uwidacznia się tutaj dynamika niższa od średniej, a poziom płac kształtuje się poniżej przeciętnej. Obserwowana w RFN koncentracja zatrudnienia w gałęziach charakteryzujących się wyższą od średniej płacą jest czynnikiem, który w porównaniu z USA w istotny sposób wpływa na pogorszenie sytuacji w dziedzinie rynku pracy. Jest to tym istotniejsze, że w RFN obserwuje się niekorzystne kształtowanie się wzajemnych relacji płac i wydajności pracy. W USA tymczasem znacznie łatwiej zauważyć można

⁴⁷ J. Warnken, *op. cit.*, s. 234.

bezpośrednią zależność struktury i wysokości uposażeń od wielkości produkcji, która przypada na jednego zatrudnionego.

Reasumując można stwierdzić, że odmiennosc kształtowania się płac między Stanami Zjednoczonymi a RFN tłumaczy rozbieżności występujące na rynkach pracy tych dwóch państw. Na szczególną uwagę zasługuje przy tym zasadnicza dysproporcja między najwyższymi i najniższymi uposażeniami. Nie bez znaczenia jest także występujący w RFN nacisk na obniżkę kosztów osobowych, co wynika z chęci utrzymania silnej pozycji konkurencyjnej wyrobów zachodnioniemieckich na światowych rynkach. Jak wynika z porównania bezwzględne różnice w poziomie płac będą mogły służyć w przyszłości w coraz mniejszym stopniu jako wytłumaczenie „amerykańskiego cudu w dziedzinie zatrudnienia”. Większe znaczenie przypisać należy różnicom w ustawodawstwie pracy.

TOMASZ BUDNIKOWSKI

POLITYKA KORPORACJI ZACHODNIONIEMIECKICH W DZIEDZINIE KONCENTRACJI W ŚWIELE WSPÓLNORYNKOWEGO USTAWODAWSTWA O KONKURENCJI

Funkcjonowanie EWG oparto na neoliberalnym modelu gospodarki rynkowej. Wybór takiej koncepcji integracji wiązał się z sytuacją gospodarki zachodnioeuropejskiej w latach pięćdziesiątych: z jej zacofaniem strukturalnym, niską wydajnością pracy i pasywnością przedsiębiorstw. Twórcy Wspólnoty spodziewali się zaostrzenia konkurencji na wewnętrznym rynku ugrupowania i wystąpienia w gospodarkach poszczególnych państw pozytywnych efektów, będących następstwem intensyfikacji walki konkurencyjnej. Efekty te formułowane były następująco¹:

- 1) istnienie konkurencji oddziałuje na psychikę przedsiębiorców w kierunku zwiększenia ich aktywności ekonomicznej i adaptacyjnej — efekt stymulacyjny;
- 2) konkurencja prowadzi do koncentracji produkcji i kapitału, zarówno w ramach narodowych jak i europejskich, a tym samym do wzrostu skali przedsiębiorstw i produkcji, dostosowując ją w ten sposób do szerokiego rynku, jakim stał się zintegrowany rynek Europy Zachodniej — efekt przegrupowania firm;
- 3) przy produkcji wyspecjalizowanej łatwiej sprostać wymogom konkurencji — efekt specjalizacji.

Korzyści te spodziewano się osiągnąć dzięki takiej regulacji procesów gospodarczych w skali zarówno poszczególnych państw, jak i ugrupowania, która pozwoliłaby na wyeliminowanie czynników zakłócających mechanizm rynkowy.

¹ A. Marchal, *Les problèmes du Marché Commun*. W: *L'Avenir des relations économiques internationales présenté par P. A. Samuelson*. Paris 1971, ss. 257 - 259.